

Ceny ogłoszeń: Na 1-iej stronie wiersz petitowy mk. 2.00, na III-iej stronie—mk. 1.50, na IV-iej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz gar-montowy — mk. 2.50. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod Nr 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

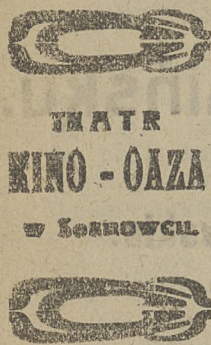
ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z przesyłką pocztową 3 mk. 50 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 1.



Dla dzieci i młodz. wstęp dozwolony. — Od 18 sierpnia 1919 roku. Arc. sztuki kinematograficznej. Słynnej wytworni włoskiej Ambroszowie w Rzymie.

OTELLO wspaniały dramat w 6 cz. Wiliama Szekspira.

Podczas akcji przygrywa koncertowy duet.

Początek w dni powszednie o godz. 6 ej, w niedzielę i święta o 3 ej po południu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany obrazu.



Od 19 do 25 sierpnia 1919 r.

Pina Menichelli artystka wszechświatowej sławy i najpiękniejsza rzymianka wystąpi w 5 aktowym dramacie p. t.

Niewolnica złota

NAE PROGRAM: Z Balzano do Innsbrucku

aktualne zdjęcie z wojny europejskiej dokonane na froncie włoskim

Początek w dni powszednie o godz 6- w niedzielę i święta o godz. 5-ej po południu



Od poniedziałku 18 do 24 sierpnia. Dla dzieci i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony.

Znieważone Bóstwo

Wybitny dramat detektywny w 5 aktach. W roli głównej słynny

JOE DEERS

Nad program: Komedja amerykańska.

O północy w wagonie sypialnym.

Gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie.

Zapisy od 11-iej do 12-iej i od 6-iej do 7-iej. Egzaminu od 1-go września.

Dr. ANDRZEJ REJMAN choroby uszu, nasa i gardła. **wylechał.**

wraca w początkach Września.

Poszukujemy natychmiast **20 zdolnych stolarzy** na roboty budowlane i meblowe, oraz kilku **pracowników do maszyn.** Zgłoszenia do Stolarskiej Hali maszynowej w Krośnie.

Powstanie na G. Śląsku.

Na Śląsk, kto w Boga wierzy!

Rok 63-ci się powtarza... Wówczas, w tym roku pamiętnym, na którego wspomnienie kornie głowy się chyła, poszły w las nasze dziady i ojce, by walczyć z najdzędzą okrutnym.

Poszli i gołymi rękami lub uzbrojeni w kije bili się na śmierć, bo o życiu nikt nie myślał.

Wiedzieli, że zginą, ale wierzyli, że krew ich wyda kiedyś plon obfity.

Wiedzieli, że z krwi tej zrodzą się mściciele i dotąd będą krzywd swych dochodzić, aż na tę ziemię polską wolność zawita...

Sześćdziesiąty trzeci się powtarza...

Tuż, o miedzę od nas powstał lud polski, lub roboty.

Niewola krzyżacka straszna dlań była wiek cały, ale dopiero teraz, gdy niewola ta skończyć się ma wkrótce, podły krzyżak jał zemstę wywierać na tym robotniku polskim, co nań bez szemrania lata całe pracował w po-cie i znoju.

Jęki i krzyki mordowanych dochodziły nas, ale byliśmy na nie głusi. Zaledwie tu i owdzie ozwał się głos współczucia.

A zbrodnie rosły!

Rozstrzeliwano; bito, kutowano, wtrącano do lochów, morzono ten lud polski, który wreszcie nie mógł już dłużej ani znosić udręki ciągłej, ani patrzeć na zbrodnie katów pruskich.

Z gołymi więc rękami rzucił się na wroga, by strząsnąć raz nareszcie to krwawe jarzmo, by zerwać pęta, wpijające się w żywe ciało aż do kości.

Na karabiny maszynowe idzie robotnik śląski z gołymi rękami, armaty zdobywa kosztem ofiar największych.

Widzimy ich tu przecież; widzimy tych bohaterów obdartych, wynędzniałych, ale z oczu ich taki żar bije, taki ogień pożądania wolności tryska, iż każdy z nas po tym ich pozna...

Widzimy ich tu, jak kornie proszą o broń, jak proszą o ratunek przed zbliżającą się nawałą krzyżacką.

Toż widzimy, że lud bezbronny nie zdzierży hufom zbirów, jeśli znikąd pomocy nie otrzyma.

Wojsko nasze stoi i czeka... Ale rozkaz nie idzie, więc stać trzeba i czekać trzeba, choć serce w piersi się krwawi, a dusza wyje z bólu.

Ale nas cywilów nikt nie może powstrzymać od ratowania braci.

Jest nas tu przecież tylu, co bronią władac umiemy, jest nas tylu, co już i wojnyśmy zażywali.

Idźmy więc na Śląsk!

Idźmy ratować tych, którym zagłada grozi, boć przecież wolność ich to nasza wolność!

Bez Śląska niemasz wolnej Polski!

Jeśli oni krwią okupują chęć przyłączenia się do Macierzy, to jakoż Macierz ta ma swoim dziatkom swej krwi poskąpić?

Idźmy więc, idźmy wszyscy, kto bronią władac umie.

Dla nas ententa nie istnieje, nas nie krepują jej więzy, a żaden traktat nie może oczom naszym przysłonić widoku mordów pruskich i żaden traktat nie zagłuszy płaczu i jęku, co nas z za Brynicy dochodzi.

Litości i współczucia dla braci żaden traktat wydrzeć nam z piersi nie zdoła.

Hejże na Śląsk! Idźmy wszyscy, co bronią władac umiemy.

Wspólnie krew przelana połączy nas na zawsze więzami takimi, iż żadna siła ich nie rozwiąże!

(r)

Sytuacja ogólna na Śląsku.

Niema chyba nie trudniejszego nad rozwiązanie zagadki, jak się przedstawia sytuacja na G. Śląsku. To też nawet kusić nie o to nie będziemy, gdyż z tych dziesiątków sprzecznych opowiadań świadków naocznych dochodzimy do przekonania, że wszystkie te ich opowiadania były prawdziwymi jeszcze przed kilku godzinami, a obecnie już stały się nieprawdziwymi.

W walkach takich, jakie się odbywają na G. Śląsku, gdzie każda wieś, każde miasto, każda kopalnia walczą oddzielnie, gdzie nieprzyjaciel, rozporządzając nawet znacznymi siłami, rzucić musi do walki małe oddziały, sytuacja zmienia się z godziny na godzinę, jak w kalejdoskopie.

Zwycięzca jeszcze nie zdążył spocząć po odniesionym zwycięstwie, gdy nagle musi opuścić miejscowość, by się uchronić od ataku przeważających sił przeciwnika.

Mysłowice, zdobyte przez polaków onegdaj, wczoraj zdobyli Niemcy. Do Katowic, w których onegdaj powstańcy byli panami przybyły znaczne posiłki z artylerją i pociągiem opancerzonym i zajęły miasto z powrotem.

Bytom znajduje się, a właściwie znajdował się w chwili, gdyśmy to pisali w rękach polaków.

Że polacy muszą być panami sytuacji w wielu miejscowościach w głębi G. Śląska, dowodzą najlepiej odgłosy huków armatnich, które nas stale dochodzą ze wszystkich stron.

W nocy, gdy cisza zalega wokół, słyszy się doskonale turkot karabinów maszynowych, a huk armat, to bardzo głośny i bliski, to znów słaby i daleki świadczy, że walki krwawe toczą na całej przestrzeni G. Śląska.

Niech te uwagi ogólne wystarczą czytelnikowi chwilowo. Są one prawdziwsze od wszelkich innych, które mogłyby

być, dla braku komunikacji wyszane z palca.

Poniżej podajemy szereg wiadomości, dotyczących okolic nadgranicznych, a więc tych skąd możemy czerpać je bezpośrednio.

Pobór na Śląsku.

Powstańcy zarządzili w niektórych miejscowościach, zajętych przez siebie, ogólny pobór.

Zdobycie baterji artylerji.

Nocy ubiegłej w Giszowcu powstańcy rozbili baterję artylerji.

Wysłany z Katowic oddział z 30 żołnierzy w celu odbicia baterji został rozproszony.

Zdobycie karabinu maszynowego.

W d. 18 b. m. po południu powstańcy zdobyli karabin maszynowy, ustawiony na hołdzie kop. „Kaiser“.

10 żołnierzy niemieckich padło zabitych. Lejtnant, ranny w brzuch został umieszczony w lecznicy w Janowie.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Ruch kolejowy na Śląsku w wielu miejscach został przerwany.

Z Katowic, naprzykład, nie odchodzi pociągi ani do Szopienic, ani do Mysłowic, ani do Oświęcimia.

Podobno wczoraj przerwana została komunikacja z Wrocławem.

Smutne horoskopy.

Godny pożałowania błąd popełniliśmy we wczorajszej „Iskrze“ pisząc o oficerze francuskim, który miał powiedzieć, że za dwa dni na moście szopienickim znów znajdzie się grenzschutz.

Powiedzenie to w tej formie, w jakiej podane było w „Iskrze“, bez dalszych komentarzy, mogłoby rzucić cień na tych oficerów francuskich, którzy z własnej woli, jako choćby przybyli tu by bronić naszej ukojonej Polski.

Należało nam dodać, że „grenzschutz stanie za dwa dni na moście, jeśli ślązacy nie otrzymają znikąd pomocy“. Ten koniec zdania zmienia sens zasadniczo.

Jeśli ów oficer francuski, któregośmy mimowolnie urazili, przeczyta słowa niniejsze, niech wie, iż stało się to tylko przez gorączkowość pracy jednego człowieka, który musi być w redakcji wszystkim i że „errare humanum est“.

Mea culpa.

Prowokacje Niemców.

Wczoraj nad Sosnowcem ukazywały się w ciągu dnia kilkakrotnie aeroplany niemieckie i strzelały z karabinu maszynowego. Jest dwóch lekko rannych cywilnych na Starym Sosnowcu.

Dnia 19 b. m. o godzinie 2 i pół po południu aeroplan niemiecki, lecąc nad domami kop. Milowice ujrzał przyglądające mu się gromady ludzi, zniżył się do 20 metrów i zaczął strzelać z karabinu maszynowego. Ludzie pouciekali do

domów lub pokładli się na ziemi. Wtenczas zbój niemiecki skierował karabin maszynowy do domów, strzelając po oknach i sieniach i trafił 2 dziewczynki Kwietniównę stojące w sieni. Młodszą Marjanę lat 13 zabił, a starszą Walerję, ciężko zranił. Pomocy jej udzielił felczer kopalni de Lorme i przewiózł ją do szpitala pogońskiego pod opiekę d-ra Zieleniewskiego.

Rząd polski o okrucieństwach pruskich.

Warszawa, 19 sierpnia.
(P. A. T.)

Rząd polski wskazywał od dłuższego czasu na groźne skutki nadużyc w rękach pruskich na Górnym Śląsku, nie mógł jednak sam żadnych decydujących przedsięwzięć kroków, gdyż warunki traktatu pokojowego nie dają mu możności bezpośredniego działania.

Ostatnie wypadki na Górnym Śląsku potwierdziły przewidywania rządu polskiego i spowodują wreszcie powołane czynniki do stanowczych kroków przeciw nadużyciom i okrucieństwom władz pruskich i ich organów.

Rząd polski domaga się tego ponownie z całą stanowczością.

Oświadczenie urzędowe.

W sprawie wypadków na Śląsku Górnym otrzymuje Agencja telegraficzna polska ze sfery rządowych następujące uwagi:

„Mimo ciągłą prowokacyjną akcję „Grenzschutzu“ i miejscowych władz niemieckich, Rząd polski, spełniając powinność lojalności wobec konferencji pokojowej paryskiej, zachowywał najzupełniejszą neutralność w sprawach, dotyczących wewnętrznych stosunków Śląska Górnego.

Pragnąc zasadę tej lojalności zastosować z bezwzględnie dobrą wolą, starał się bezustannie wpływać na ludność polską Śląska Górnego, by wytrwała w spokoju i nie dawała się wyprowadzić do równowagi. Lud polski pozostał też istotnie wierny tym naczelnym wskazaniom Rządu polskiego. Niestety, ta pełna wstrzeźliwość postawa ludu polskiego nie doczekała się oddźwięku ze strony niemieckiej. Władze Śląska Górnego nie zechciały ze swej strony przestrzegać niezbędnych zasad praworządności.

Przeciwnie działalność „Grenzschutzu“, wspomaganego przez organy rządowe niemieckie stały się w ostatnim czasie jednym pasmem ciągłych szykan i prowokacji doprowadziły Polaków do rozpaczliwej desperacji, aresztowania, rekwizycje, wywoływania nia zajść, zmuszające masy polskich górników do bezrobocia, a co za tym idzie, skazywanie tych rzeszy na głód, niszczenie kopalni, jak to miało np. miejsce w Koenigsgrube koło Katowic—przebrało wreszcie miarę cierpliwości ludu ucieszonego.

Powstał odruch zbiorowy. Odpowiedzialność spada na Niemcy“.

Bój o Mysłowice.

Cały dzień wczorajszy robotnik śląski walczył o Mysłowice, a właściwie o kopalnię my-

śłowicka, gdzie się zamknął i bronił grenzschutz.

Do późnego wieczora grały karabiny maszynowe i zwykłe, lecz czy kopalnię zdobyto do wiemy się dziś.

Rannych ślązaków dostarczono nam do Sosnowca, a było ich 5. Oprócz tego zginął jeden z halerczyków, pełniących straż na granicy od kuli zbłąkanej.

Polacy zestrzelili też tam jeden samolot.

Sytuacja wieczorem.

Około godziny 9 wieczorem ucichło gwałtowne bombardowanie, które stawało się coraz gwałtowniejsze, co świadczyło o zbliżaniu się Niemców.

Przybyli po południu powstańcy opowiadali, iż Niemcy bombardują wieś za wsią, w której trzymali się powstańcy.

Z górki milowickiej widać było pękające szrapnele.

Pomóżmy braciom śląskim.

Niech da, kto może i co kto może dla braci ślązaków!

Przychodzą tu ranni sami, albo ich przynoszą, krwią zbroczonych.

Inni idą, by szukać pomocy u nas.

A wszyscy biedni, boć to lud roboczy, co poszedł w bój o wolność świętą tak, jak stał: obdarty i głodny, bez grosza.

Więc dajmy, co kto może.

Nie tyle chodzi o pieniądze ile o dary w naturze, które składają należy w lokalu Zjednoczenia narodowego, Starosnowiecka 16.

Jeno nie zwlekajmy.

Komisja ententy w Katowicach.

Warszawa, 19 sierpnia.
(P. A. T.)

Dziś, we wtorek, o godz. 4 min. 30 rano przybyła z Wiednia do Katowic komisja ententy pod przewodnictwem amerykańskiego generała Goodyaera celem przedsięwzięcia środków do uspokojenia zaburzeń na Śląsku.

Gen. Goodyaer był przewodniczącym komisji węglowej w Morawskiej Ostrawie.

Według naszego przekonania jeden może być tylko środek na uspokojenie ludu śląskiego, a mianowicie: natychmiastowe przyłączenie Śląska z Macierzą Polską.

Wszelkie inne środki będą tylko półśrodkami i celu nie osiągną, wywołują zaś rozgoryczenie, a po chwilowym spokoju spowodują wybuch nowy. Niemców bowiem żadna komisja nie nauczy tolerancji i szacunku względem tych, których traktowali jak niewolników i bydło.

Z ostatniej chwili.

Aeroplan zbója-krzyżaka, który strzelał do ludzi w Sosnowcu i w Milowicach zestrzelili powstańcy w Dąbrówce, wczoraj o godz. 8 wieczorem.

Lotnika, lejtnanta niemieckiego powstańcy przyprowadzili do Sosnowca, gdzie poniesie karę za swe zbrodnie.

Telegramy.

Osiągnęliśmy linję Berezyny. Bolszewicy cofają się na wschód.

Warszawa, 20 sierpnia.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 19 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze ścigając nieprzyjaciela osiągnęły linję Berezyny od jeziora Pelik do miasteczka Berezyny, na zachód od którego toczą się walki.

Na przyczółku mostu Borysowa walka trwa.

Na południowy zachód od Berezyny wojska nasze zajęły Boguszewice i Reczki. Na odcinku północnym nieprzyjaciel opuścił linję rzeczki Łuczajki i cofa się na wschód.

Na odcinku Łunińca bolszewicy wycofali się za Słucz, zerwawszy most kolejowy.

Front wołyński i galicyjski

Na froncie wołyńskim ożywiona działalność patroli wywiadowczych na przedpolach osiągniętej przez nas linii. Poza tym spokój.

„Pogrom” w Mińsku.

czyli

Jak kłamią gazety żydowskie.

Warszawa, 20 sierpnia.

(P. A. T.)

Agencja tel. polska otrzymała następujące informacje:

Po zajęciu Mińska żydowska prasa warszawska podała fantastyczne wiadomości ze zdobytego miasta o pogromach, które tam rzekomo zajęły miały.

W wiadomościach tych podano nawet ilość ofiar rzekomych pogromów.

Po zasięgnięciu wiadomości możemy oświadczyć, iż wszystkie te sensacyjne rewelacje gazet żydowskich są wyszane z palca.

Pierwszego dnia po zajęciu Mińska, zanim uruchomiono patrole, zdarzyły się wypadki rabunku, w którym brała udział ludność miejscowa. Nieliczni żołnierze maruderzy, których zauważono plądrujących ujęto.

W czasie zajmowania miasta poległo ogółem 7 osób cywilnych.

Świadkiem wypadków od pierwszej niemal chwili zajęcia Mińska był członek komisji Morgentaua, generał Jadwin.

Rosja sowiecka w rękach żydów.

Londyn, 19 sierpnia.

Korespondent „Timesa“ donosi z Warszawy: Według informacji wiarygodnych, które otrzymałem o tym, co się dzieje w Petersburgu i w Moskwie, Lenin utracił tam zupełnie wpływy. Główną osobą w rządzie sowieków jest min. Litwinow, władza jednak rzeczywistości znajduje się w rękach komisarzy ludowych, działających jak się im podoba na własną rękę.

Komisarzami tymi są prawie wyłącznie żydzi.

Obecny stan rzeczy nie ma nic wspólnego z ideami komunistycznymi, które miały być podstawą bolszewizmu przed rokiem, a więc równością wszystkich, nacjonalizacją wszystkiego, zniesieniem wszelkiego majątku prywatnego. Dzisiaj przedstawiciele rządu sowieckiego żyją z kradzieży i spekulacji.

Istotną jednostką monetarną w Rosji stało się sto rubli. Gdy dorożkarz żąda dziś za kurs „półtora“, to znaczy, że żąda 150 rubli.

tłumaczenia pewnych postanowień traktatu pokoju, mianowicie co do przynależności państwowej od chwili odłączenia od Rzeszy Niemieckiej aż do utworzenia wolnego państwa, dalej decyzji co do przyszłego udziału w posiadaniu własności publicznej. Poza tym pragnie ludność gdańska najszybszego przystąpienia do wypracowania konstytucji i wyjaśnienia stosunku Gdańska do Polski, gdyż obecna niepewność powoduje znaczne niedogodności gospodarcze. Uprasza więc o możliwie śpieszne wdrożenie rokowań w tej sprawie.

Podkomisarjat polski w Gdańsku.

Berlin, 19 sierpnia.

(P. A. T.)

Podkomisarjat polski w Gdańsku, który w swoim czasie był zwinęty z rozporządzenia władz niemieckich, znowu rozpoczął swoje czynności.

Tanie źródło

Targowa 6 I piętro w Sosnowcu.

Towary bławatne

i jedwabie

Ceny stałe. Wybór duży Garfinkel.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek 18 bm. Heleny
Jutro we wtorek 19 bm. Benigny
Wschód słońca g. 4 m. 47.
Zachód „ g. 7 m. 19.

Politechnika Warszawska

Senat akademicki politechniki warszawskiej postanowił wznowić zajęcia pedagogiczne w politechnice (wykłady, ćwiczenia, egzaminy etc.) z dniem 1 października r. b.

Ze jednak pomieszczenia politechnicznego są ograniczone, jak również ograniczone są środki naukowe uczelni, przeto została ustanowiona na każdym wydziale oraz na każdym roku studjów maksymalna liczba studentów, którzy będą mogli być przyjęci.

Wobec tego stanu rzeczy, senat akademicki postanowił przedewszystkiem przyjąć ponownie do politechniki wszystkich dotychczasowych studentów, którzy przed dniem 9 lutego r. b. zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej i służbę tę bądź odbywają, bądź też zostali od niej zwolnieni przez czynniki miarodajne. Dla pomienionej kategorii studentów będą zarezerwowane miejsca w Politechnice przez przeciąg całego półrocza zimowego 1919/20 roku szkolnego. Nadto przyjęte będą również wszystkie dotychczasowe studentki.

Odpowiednie podania wraz z poświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy przesyłać pod adresem kancelarii politechniki najpóźniej do dnia 30 września r. b.

Poza wymienioną powyżej kategorią dotychczasowych studentów będą przyjmowani do politechniki przedewszystkiem następujący kandydaci:

1) studenci innych wyższych zakładów naukowych, zwłaszcza technicznych, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej.

2) maturzyści szkół średnich, którzy również zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej.

Jeżeli po uwzględnieniu powyższych dwóch kategorii kandydatów będą jeszcze wolne miejsca w politechnice, to z pośród zgłaszających się innych kategorii kandydatów, pierwszeństwo będzie przyznane tegorocznym maturzystom szkół polskich.

Podania o przyjęcie do politechniki wraz z odpowiednimi dokumentami oraz zaświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy składać w kancelarii politechniki do dnia 30 września r. b. Po upływie tego terminu komisja imatrykulacyjna orzeknie, którzy z pośród zgłaszających się kandydatów zostali przyjęci do politechniki.

Z Sosnowca.

W sprawie strajku. Dziś, o g. 9 rano przyjeżdża do Sosnowca komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem wiceministra Becka w sprawie pośrednictwa między robotnikami a przemysłowcami.

Sądzymy, że zarówno robotnicy, jak i przemysłowcy wobec tych wydarzeń, których świadkami jesteśmy, okażą

wzajemne ustępstwa i w ten sposób przyczynią się do przerwania rujnującego ojezycznego naszego strajku.

Minister ma nadzieję, my nie mamy chleba... Jakkolwiek wyjątkowo deszczowe lato grozi kłeską nieurodzenia, to jednak nasze urzędy zajmujące się zaopatrywaniem w żywność, pełne są ufności w możliwość zaaprowidowania ludności w sposób wystarczający.

Ministerjum aprowizacji ma nadzieję, iż od połowy września będzie mogło wyznaczyć po 300 gr. mąki dziennie na mieszkańca, co pozwoliłoby wydawać 13 funtów chleba na okres po cenie 55—60 fenigów za funt.

Gdybyśmy mogli żyć nadziejami ministra aprowizacji, to byłoby dobrze. Tymczasem ludzie mdleją w ogonkach i chleba nie otrzymują.

By dostać bochenek chleba rano, należy stanąć w ogonku o godz. 10-ej wieczorem, kto przyjdzie „późno” o 11-ej lub 12-j, to już sam sobie winien, że się spóźni!

Osobiste. P. Józef Oskólski, dotychczasowy redaktor odpowiedzialny „Kurjera Zagłębia”, został administratorem „Iskry” i naszych zakładów drukarskich.

Sądzymy, że wszyscy nasi klienci i czytelnicy darzyć będą p. Oskólskiego sympatją, jaką sobie potrafił pozyskać podczas swej kilkoletniej pracy w „Kurjerze”.

Wycieczka. Stow. techników, urządza w niedzielę, dn. 24 bm. wycieczkę do Dziedzic, celem zwiedzenia rafinerji ropy naftowej. Zbiórka na stacji dęblińskiej o godz. 5 i pół rano.

Wielki wieczór artystyczny odbędzie się w sobotę, d. 23 bm. w sali Związku żelaznego na Pogoni z udziałem p. Guczego (śpiew) oraz innych zaproszonych artystów.

Odegrany też zostanie dramat w 1-ym akcie „Skazaniec” na tle wydarzeń roku 1905.

Po koncercie odbędą się tańce.

Z dochodu 15 proc. artyści przeznaczają na górnoślązaków.

Z Rady miejskiej w czwartek dnia 21 sierpnia r. b. o godz. 5-ej wieczorem w sali „Lutni” odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej według następującego porządku dziennego:

1.) wybory dwóch ławników magistratu na miejsce ławników pp. Pojawskiego i Przytułskiego.

2.) w sprawie uchwalenia wniosku o zaciągnięcie pożyczki w wysokości mk. 2.500.000 ze skarbu państwa na roboty publiczne.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”).

Dowództwo Garnizonu w Będzinie, grzywnę tysiąc mk. ściągniętą z właściciela kino „Corso” w Będzinie składa na cel Białego Krzyża,

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Uprzejmie upraszam o zamieszczenie w poczytnym piśmie „Iskry” poniższych słów kilka:

Złożone do mojej dyspozycji przez grono życzliwych i przyjaznych mi osób z racji mo-

jego wyjazdu z Będzina sumę 805 mk., łącznie z sumą 100 mk. dodaną przeze mnie, przeznaczam w ogólnej sumie 905 mk. na zakup książek w duchu narodowym i społecznym dla biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie i złożyłem takowe na ręce p. Kępińskiego, kierownika tejże biblioteki.

Z poważaniem
Dr. Wł. Wierzbowski.

Będzin, 5 sierpnia 1919 r.

Ogólne zebranie dozorców.

Dn. 17 b. m., o godz. 3-ej po południu w lokalu „Lutni” odbyło się w drugim terminie doroczne ogólne zebranie sekcji dozorców przy Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu dąbrowskim. Na zebraniu przybyło około 75 dozorców, w tym 65 członków rzeczywistych.

Zebranie zagał sekretarz Związku dozorców p. Rudolf Szuster, który zaproponował zebraniem na przewodniczącego zebrania p. Józefa Ulewicza, prezesa zlikwidowanego Związku dozorców górniczo-technicznych, a obecnej Sekcji.

P. Ulewicz podziękował zebranym za wybór i zarazem wyraził życzenie, aby członkom zebrani, możliwie zwięźle przedstawiali swe wnioski przez co się uniknie przedłużania zebrania, które dzięki umiejętnemu prowadzeniu p. Ulewicza odbyło się szybko. Przewodniczący zaprosił na asesorów p. p.: Kuzię Antoniego i Słodczyka Michała, a na sekretarza p. Rudolfa Szustera.

P. Ulewicz odczytał protokół z zebrania likwidacyjnego Związku dozorców górniczo-technicznych za pierwsze półrocze 1919 r.; protokół ten zebrani bez dyskusji przyjęli.

Sprawozdanie z działalności Związku dozorców górniczo-technicznych odczytał p. Stożczyk Maksymilian, zarazem zaznając zebranych ze stanem kasy zlikwidowanego Związku, co również zebrani zaakceptowali.

Wybory przeprowadzono za pomocą tajnego głosowania. P. Szuster zaproponował, aby do zarządu wyliczono 12 członków, a na zastępców 6, — jak było stosowane w zlikwidowanym Związku dozorców; propozycję p. Szustra przyjęto. Następnie na wniosek p. Ulewicza uchwalono: jeżeli członek zarządu opuści zebranie bez dostatecznego wyjaśnienia przyczyny trzy razy z rzędu zostaje usunięty z zarządu, a na jego miejsce będzie wybierany pierwszy z zastępców.

Po przerwie 20 minutowej przystąpiono do dalszego prowadzenia zebrania. W czasie przeliczania głosów, zebrani dawali swe wnioski, z których największym zainteresowaniem cieszył się wniosek p. Ulewicza.

Wniosek brzmi następująco: każdy z członków sekcji dozorców obowiązany jest złożyć na rzecz kasy pogrzebowej po 9 marek, z których w razie śmierci członka, na zasadzie odpowiedniego zaświadczenia będzie wypłacana suma, jaką otrzymamy od przemnożenia 3 marek przez liczbę ogólną członków; zarazem członkowie obowiązani są w terminie dwutygodniowym wnieść następne 3 (trzy) marki w celu pokrycia wydanej sumy.

Złożony w tym celu fun-

dusz zostanie ulokowany w banku, a procent powstały będzie użyty na pokrycie kosztów prowadzenia odpowiednich ksiąg i t. p.

Do kasy pogrzebowej musi bezwzględnie należeć każdy z członków sekcji dozorców. W przeciwnym razie nie może być członkiem wymienionej sekcji.

Nad ważnością założenia kasy pogrzebowej zabierali głos: p. Boblewski i inni. Wniosek p. Ulewicza został przez ogólne zebranie jednogłośnie przyjęty.

Kasa pogrzebowa sekcji dozorców będzie istniała niezależnie od podobnej kasy Związku pracowników przemysłowych i handlowych.

Następnie poruszana była kwestja unormowań zarobku dozorców i sprawa etatu.

Na wniosek p. Szustra postanowiono wystosować do zarządu Związku pracowników przemysł. i handlowych ultimatum, aby wymieniony zarząd przeprowadził odpowiednie starania u zarządów kopalni, aby dozorcowie byli traktowani, jako pracownicy umysłowi i korzystali z takich samych praw; to jest etatu i t. p. w przeciwnym razie zarząd sekcji poczyna odpowiednie kroki.

Następnie przewodniczący przystąpił do odczytania wyniku wyborów, które dały następujący rezultat:

Do zarządu zostali wybrani pp. Józef Ulewicz — 56 głosów, Andrzej Brejak — 53 gł., Wincenty Szydłowski — 52 gł., Władysław Majewski — 52 gł., Rudolf Szuster — 49 gł., Teodor Kalinowski — 48 gł., Julian Szade — 47 gł., Władysław Włodarczyk — 47 gł., Maksymilian Stożczyk — 45 gł., Aleksander Istelski — 44 gł., Teodor Ziola — 43 gł., Stanisław Kotuła — 43 gł.

Na zastępców wybrani zostali pp. Karol Hyrak — 43 gł., Jan Zygmunt — 41 gł., Jan Capięga — 37 gł., Michał Kowalski — 37 gł., Stefan Węglarczyk — 35 gł., Franciszek Mozdrzeń — 33 gł.

Zebranie skończyło się o g. 6-ej wieczorem.

S. K.

Swego czasu Związek dozorców górniczo-technicznych rozesał listy składek po niektórych kopalniach na kupno sztandaru, w tym celu zebrano 540 marek i po krótkiej i ożywionej dyskusji postanowiono przesłać listy składek na kopalnie, gdzie jeszcze nie zbierano na ten cel, i z zebranych pieniędzy kupić sztandar.

**Gimnazjum filologiczne
Jadwigi Krzymowskiej
w BĘDZINIE, Kołłątaja 35.**

Egzaminy od 25 sierpnia.
Początek lekcji 30 sierpnia.
Kancelarja czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 pp.

**7 kl. Szkoła Realna Żeńska
w Sosnowcu — Dęblińska 1.**

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek od 21 sierpnia codziennie od godz. 11-ej do 1-ej.
Egzaminy, wstępne i poprawkowe 28 sierpnia o g. 9 rano.
Początek lekcji 30 sierpnia.

**8-0 kl. Gimnazjum żeńskie
Polskiej Macierzy Szkolnej
w Sosnowcu, ul. Małachowskiego № 7.**

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek od dnia 23 sierpnia codziennie od 10 do 12 rano. Ilość miejsc w klasach II, III, V i VI ograniczona.

**Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28 sierpnia o godz. 9 rano.
Początek lekcji dnia 30 sierpnia.**

**W 7-klasowej szkole
St. Podkajowej ul. Kołłątaja № 11.**

Egzaminy od 25 sierpnia.
Zapisy codziennie od g. 10 do 1.

Z Dąbrowy.

Proponowanie łapówek. Kasjerzy kas biletowych na stacjach uskarżają się na częste proponowanie im łapówek przez osoby, nie posiadające świadectw odswżenia. Czynną to szczególnie pasażerowie wznania moższowego. Jeden z kasjerów opowiadał nam o kilku takich wypadkach wprost z oburzeniem.

Na zwróconą im uwagę na nietaktowne postępowanie osobnicy ci wykręcają się tym, że ofiarowany datek daje na czerwony krzyż lub skarb narodowy.

Oczywiście jest to tylko wykręt i takich osobników należałoby bezwarunkowo oddawać w ręce władz bezpieczeństwa publicznego w celu spisania protokołu i skierowania sprawy na drogę sądową o chęć przekupstwa, za co grozi surowa kara.

Wyjaśnienie. Z wyjaśnienia, jakie otrzymaliśmy z miarodajnego źródła wynika, że cech fryzjerów i golarzy w Dąbrowie zasadniczo zwyczajki cen golenia i strzyżenia dotychczas jeszcze nie uchwalił, gdyż zwołane przez podstarszego zebranie w tej sprawie nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia członków.

Jeden tylko z członków „kapany w gorącej wodzie“ wypisał sobie na zasadzie projektu nowy cennik w markach, który chciał wprowadzić w życie, uprzedzając tym sposobem uchwałę cechu.

Jak słychać, pomiędzy członkami cechu pod tym względem nastąpiło rozdwojenie. Jedni są za podwyżką cen, inni za pozostaniem przy cenach starych, tym bardziej, że cech należy do Rady rzemieślniczej, która w ostatnich czasach uznawała członków cechu za „ciężko pracujących“ i przydzieliła im dodatkowe karty żywnościowe.

Brak mięsa. Od kilku dni daje się tu odczuwać brak mięsa zarówno wieprzowego, jak i wołowego. Wędliniarnie i jatki są puste. Ma to podobno związek z ogłoszonym cennikiem, uchwalonym w przeszłym tygodniu. Wczoraj nigdzie nie można było dostać funta mięsa, to też nasze gospodarstwo są w niemałym kłopotcie.

Strajk. W poniedziałek prawie wszystkie kopalnie stanęły. W mieście spokój. Manifestacji nigdzie nie było. Po mieście krąży patrol wojskowy.

Z Zawiercia.

Walka z tyfusem. Dowiadujemy się, że w Zawierciu szerzy się gwałtownie epidemia tyfusu. Zagrożone są okoliczne wsie i osady t. j. dziesięć tysięcy mieszkańców. Aby zapobiedz tej epidemii zjechała tam specjalna misja angielska składająca się z lekarzy i sanitariuszów.

Hoover w holdzie pamięci Kościuszki.

Kraków, 19 sierpnia.

Senator Hoover w towarzystwie premiera Paderewskiego, księcia Lubomirskich, świty, delegata Biesiadeckiego, prez. Federowicza, udał się wczoraj

do Katedry wawelskiej o godz. 3 na 4-tą. Po obejrzeniu Katedry udano się do grobowców. Tam, senator imieniem Ameryki złożył wieniec na sarkofagu Kościuszki.

Obawa przed administracją koalicyjną.

Katowicki „Heimatsdienst“ wystosował do rządu pruskiego w Berlinie prośbę, aby polecił wszystkim władzom cywilnym, wojskowym i urzędowym towarzystwom, które były czynne około ochrony Niemczyzny na Górnym Śląsku, ażeby posuwały i wywoziły wszystkie akta, z których wyczytałyby można, które osoby pracowały w tym kierunku.

Chodzi o wywiezienie tych aktów, zwłaszcza pasków telegraficznych w głąb Niemiec, aby władze administracyjne koalicji nie miały w ręku żadnego dowodu, na którego podstawie mogłyby wydzalić osoby usposobienia niemieckiego, gdyż leży przecież w interesie państwa niemieckiego, aby o ile możliwości jak najwięcej Niemców pozostało na Górnym Śląsku.

Ministerjum niemieckiemu w Berlinie propozycja katowickiego „Heimatsdienst“ spodobała się, oczywiście, do tego stopnia, że nie tylko pochwalili krok powyższy. Lecz polecieli zastosować podobną ostrożność we wszystkich dzielnicach b. zaboru pruskiego, które przypaść mają Polsce.

Lot bez silnika.

Paryż, 19 sierpnia.

Według „Journala“, lotnik francuski Gabryel Poulain dokonał lotu na bicyklu, zaopatrzone w płaty, jak samolot, swego pomysłu. Rozpędziwszy się na bicyklu, Poulain nastawił jego płaty, wzbił się w powietrze na wysokość metra i przeleciałszy 12 metrów wylądował bez wstrząśnienia. Lot ma być powtórzony wobec sędziów urzędowych, Poulain bowiem ubiega się o wyznaczoną w 1912 r. przez Roberta Peugota nagrodę w sumie 10,000 franków za lot na przestrzeni 10 metrów za pomocą przyrządu bez silnika.

Sprzedżż towarów bławatnych SOSNOWIEC

Dekierła (Policyjna) 20, I piętro front.

DORA GOLDBRUCH

Wełny, bostony, sukna Karty, aksamity i jebwabie Szwajcarskie markizetki, batysty, zefiry, płócienka, medapolamy, płótna i różne inne towary po cenach możliwie najniższych.

UWAGA!

Karty 2 i pół łokcia szerokości łokieć 18 mk. i po 10 mk.

INŻYNIER - MECHANIK

z praktyką kilkuletnią w warsztatach, dobry kalkulator, umiętny projektodawca nowych urządzeń poszukiwany do fabryki artykułu budowlanego, towarzystwa akcyjnego, na stanowisko kierownika wydziału mechanicznego. Oferty ze szczegółowym życiorysem, odpisami świadectw, podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia, przy wolnym mieszkaniu z opałem i światłem, kierować do Polskiego Biura Reklamy Prasowej w Warszawie, Jasna 10.

To samo Towarzystwo poszukuje na tych samych warunkach Technika Budowlanego ze znajomością robót i obliczeń żelazno betonowych. Posady do objęcia od zaraz.

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne
w Sosnowcu — Sielcu
utrzymywane przez
Towarzystwo Szkół Średnich w Sosnowcu,
zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że
egzamina dla nowostępujących i poprawkowe rozpoczną się **d. 26 sierpnia.**
Kancelarja czynna jest codziennie od g. 9 do 1.
Dyrekcja Gimnazjum.

W sobotę, dn. 23 b. r. w sali Związku żelaznego
na Pogoni odbędzie się
Wieki wieczór artystyczny
Z udziałem: p. Gucego (śpiew) Wajchówny (śpiew)
oraz innych zaproszonych artystów.
Odegrany też zostanie dramat w 1-ym akcie
„SKAZANIEC“ na tle wydarzeń r. 1905.
Po koncercie odbędą się tańce. Z dochodu 15 proc. artyści
przeznaczają na ślązaków. Początek o godzinie 8 wieczorem.

„Zarząd Stowarzyszenia Techników
zawiadamia, członków i stałych gości, iż w niedzielę dn. 24 bm.
— — — — —
odbędzie się — — — — —
wycieczka do Dziedzi
celem zwiedzenia rafinerji ropy naftowej.
Punkt zborny na stacji Dęblińskiej w Sosnowcu o g. 5½ rano.
Życzący wziąć udział w powyższej wycieczce, proszeni
są o zapisanie się w sekretarjacie od godz. 6 do 9 wiecz.
Ze względu na uzyskanie ulgowych biletów nadmieniamy,
iż lista uczestników będzie zamknięta dnia 21 b. m.

Z A Ł O Ż Y C I E Ł E
Polsko - Brazylijskiego Tow. Akc. Handlowo - Przemysłowego
mającego na celu import produktów Pol. Ameryki, jak: kawy, kakao, skór, tytoniu, saletry, kauczuku i t. p., jako też założenie fabryki wyrobów kauczukowych
z kapitałem zakładowym marek 25,000,000
ogłaszają na mocy postanowienia z d. 18 czerwca 1919 r. pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu
SUBSKRYPCJA
pierwszej serji Mk. 5,000,000, podzielonych na 10 000 sztuk akcji po 500 Mk. nominalnej wartości.
Wpłaty po 105 Mk. na jedną akcję przyjmują:
Przedstawiciel Jan Kasztalski, w Sosnowcu ul. 3-go Maja № 12,
Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu,
Bank Kredytowy w Warszawie, Czackiego 17,
Bank Wschodni w Warszawie, Hotel Bristol,
Bank Spółek Zarobkowych w Poznaniu,
Dyrekcja Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego, Warszawa, Czackiego 8.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Krakowie Rynek
Tymczasowy Zarząd organizacyjny stanowią pp.: Leonard Bobiński, Witold Fuchs, Konsul Antoni Piasecki, Emil Swida, Franciszek Skapski, Józef hr. Tyszkiewicz, Konsul Władysław Rupniewski i E. Ginwiłł Piotrowski.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebny zaraz inteligentny chłopiec wzgl. praktykant biurowy. Oferty pod „K S“ w redakcji.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Icka Kleinera.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Chaima Elhta.

Gimnazjum żeńskie poszukuje nauczycielki do arytmetyki. Oferty w „Iskrze“ pod X.

Pedałowe i ręczne harmonje w dużym wyborze fisharmonje, poszłam także duży wybór ściennych i kieszonek zegarków i motocykl z wózkiem do sprzedania B. Rutkowski Będzin Kołłątaja №17.

Poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty pod W. M.

Licytacja.

W dniu 26 sierpnia 1919 o godz. 11 w biurze

Twa Sosnowieckiego kopalni i Zakładów Hutniczych

przy ul. 3-go Maja № 34 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację inwentarza żywego oraz niżej wymienionych przedmiotów:

6 maszyn do pisania,
3 maszyny do liczenia,
24 biurka,
18 stołów,
15 Szafl
8 zegarów,
prasa do kopjowania,
2 kasy ogniotrwałe,
3 fotele,
5 krzesel,
dywan,
para portjer,
3 pary koni,
bryczka,
kareta,
powóz,
sanie.

W dniu 27 sierpnia 1919 o godz. 11 na folwarku

Zagórze

odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację inwentarza żywego:

14 Krów.

Sosnowiec, d. 19. 8. 1919.

Magistrat.

Znaleziono torebkę

ręczną oraz paszport niemiecki wydany na imię Antoniny Ggacz. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w administracji „Iskry“

Zaginął patent wydany przez Lenerlew powiat na imię Berka

Portepian Małeckiego dobry do sprzedania. Władność Bazar p. Kubicy w Grodzie.

Sklep kolonialno-tabczny przy fabryce do odstąpienia. Wiadomość „Iskr.“ Dąbrowa.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Juljanny Niedzwieckiej.

Do sprzedania elegancki salon mahoniowy z dywanem i inne meble. Wiadomość ul. Polna № 7.

Potrzebny większy lokal pod zakład handlowy w Sosnowcu obok dworca kolejowego. Oferty nadsyłać „Iskra“ Sosnowiec (pod Przemysłowców).

Dnia 16 sierpnia w Magistracie m. Sosnowca w wydziale sekwestracyjnym, na stole pozostawiono hełewki męskie. Znalezcie adresować się o zwrocie za nagrodą do optyka I. Maneli.

Zgubiono na ulicy Starososnowieckiej koło kapliczki paszport legitymację na wojskowy zasilek świadectwo na przepustkę na imię Józefa Grzeszolskiej z Czeladzi oraz 247 mk. Znalazca zwrócić do kancelarji kościelnej w Czeladzi.

Sprzedam zakład mechaniczno - agronomiczny motor amerykański tokarnia duża mała bormaszyna transmisyjna i inne Wiadomość Bazar p. Kubicy w Grodzie.

Niklowanie wszelkich przedmiotów, reperacje wykonanie nowych, niklowanie szabel. Kranc, Policyjna, obok składu Wojtkowiaka.

Zakłady rowerów Stanisława Krzywańskiego. Będzin, Małachowskiego 8, Dąbrowa Sosnowa 25, Sosnowiec 3 Maja 24 przyjmują pracowników wykwalifikowanych i chłopców.

Z powodu wyjazdu Calkowita wyprzedaż rozmaitych mebli jako to: szafy, kredensy, biblioteki, garnitury salonowe, sypialnie mahoniowe kompletne, otomany, szeslongi, materace, gramofony, patfony i płyty do tchaczko. Magazyu mebli F. Wojtkowiak: ul. Dekierła (Policyjna).